# RADKÓW - Kopalnia melafiru nie wszystkim pasuje

Napisano dnia: 2025-10-10 14:27:59

(Inf. wł.). **Zapowiedź zwiększenia urobku melafiru przez kopalnię w Tłumaczowie wywołała problem społeczny. Grupa mieszkańców z najbliższego otoczenia tego zakładu nie zgadza się na dwukrotne podniesienie przerobu - z 1 mln do 2 mln ton. Właściciel kamieniołomu uzasadnia plany wzrostem zapotrzebowania na ten surowiec w związku z boomem w inwestycjach drogowych i kolejowych.**

*- Ten problem trwa od chwili powstania kopalni i będzie trwał dopóty, dopóki ona będzie działać. Tyle że mamy do czynienia z konfliktem innego rodzaju. Chcemy jeździć po pięknych i długo nam służących drogach czy zdecydowanie bezpieczniejszych szlakach kolejowych, równocześnie zapominamy, że z czegoś te trasy trzeba zbudować* - zauważa burmistrz Radkowa **Jan Bednarczyk**: - *Akurat Dolny Śląsk ma największą ilość kopalni pozyskujących niezbędny budulec, wśród nich jest kopalnia w Tłumaczowie. Cały czas pilnujemy, aby funkcjonowała jak najbardziej w zgodzie ze środowiskiem. To w wyniku moich negatywnych decyzji, jeśli chodzi o angażowanie transportu samochodowego, wybudowano torowisko pomiędzy Ścinawką Średnią a Tłumaczowem. Po szynach, a nie po drogach na obszarze gminy przewozi się urobek. Ponieważ złoże na Gardzieniu wyczerpuje się, zakład chce sięgnąć po nie w innym miejscu.*

I tu ma się do czynienia z konfliktem interesów, bo ustawicznie pojawia się negatywna opinia dla tego zamiaru ze strony mieszkańców Tłumaczowa i grupy gajowian...

*- Tego nie rozumiem. Tym bardziej, że w następstwie decyzji gminy od Gajowa odsunęliśmy wydobycie wystarczająco daleko. Nie ma negatywnego oddziaływania na otoczenie, nie odbywają się tradycyjne strzelania z wykorzystaniem ładunków wybuchowych, bo stosuje się nowe metody rozszczepiania skał* - tłumaczy włodarz gminy: - *Oczekiwanie, że jako samorząd lokalny wyhamujemy działalność tłumaczowskiej kopalni jest nieporozumieniem. Skoro spełnia wszystkie wymogi odnośnie środowiska naturalnego, dajmy jej żyć. Inaczej będziemy przywozić np. z Kieleckiego surowiec na nasze drogi i szlaki kolejowe, co byłoby absurdem, mając go pod ręką. Pamiętajmy też, że zakład zatrudnia około 50 osób i daje 1,5 - 2,0 mln zł w postaci podatków dla gminy.*

**(bwb)**

Foto **regnars**